

Sygn. akt VIII C 783/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach VIII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Agnieszka Kierkowska

Protokolant sekr. sądowy Karolina Błachut

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2022 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko A. S.

o zapłatę

zasądza od A. S. na rzecz G. K. 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z umownymi odsetkami w wysokości:

- 6,3 % w stosunku rocznym od dnia 30 sierpnia 2011 roku dnia 31 grudnia 2011 roku,
- 5,7 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 roku,
- 2,9 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 roku,
- 2,0 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 roku,
- 1,1 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- 1,4 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 roku,
- 4,0 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2017 roku,
- 3,6 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2018 r. do dnia 31 grudnia 2018 roku,
- 4,3 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2019 r. do dnia 31 grudnia 2019 roku,
- 5,4 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

oraz z umownymi odsetkami w wysokości 6,3 % w stosunku rocznym liczonymi od kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 26 sierpnia 2011 roku dnia 29 sierpnia 2011 roku i 8417 zł (osiem tysięcy czterysta siedemnaście złotych) kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

SSR Agnieszka Kierkowska

Sygn. akt: VIII C 783/21

UZASADNIENIE

W pozwie z 10.03.2021 r. powód G. K. zawarł żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanej A. S. 60000 zł z odsetkami umownymi w wysokości zmiennej, wskazanej w pozwie, przy czym od kwoty 50000 zł za okres od 26.08.2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 10000 zł od 30 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty. Na uzasadnienie żądania podał, że strony zawarły 26.08.2011 r. ustną umowę pożyczki na 60000 zł z terminem zwrotu pożyczki do 31.12.2012 r. W jej wykonaniu powód przelał na rachunek pozwanej 50000 zł w dniu 26.08.2011 r. oraz 10000 zł w dniu 30.08.2011 r. Strony ustaliły odsetki umowne w wysokości: wysokość inflacji + 2% za czas od dnia zawarcia umowy do dnia zwrotu pożyczki. Pozwana nie zwróciła pożyczki w żadnej części.

W uwzględnieniu żądania pozwu 27.05.2021 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym za sygn. I Nc 499/21. (k.13)

Pozwana A. S. 30.06.2021 r. złożyła sprzeciw od tego nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że powód nigdy nie udzielił jej pożyczki. Przyznała że powód przelał na jej rachunek środki w łącznej kwocie wskazanej w pozwie, ale twierdziła, że wtedy strony łączyła intymna relacja i wspólne przedsięwzięcie, w postaci prowadzenia klubu. Działalność gospodarczą prowadziła formalnie pozwana i to ona pokryła stratę, jaką ta działalność się zakończyła. Powód był zaangażowany w działanie tego klubu, jego wyposażenie, prace wykończeniowe. Nigdy nie poruszał tematu zwrotu pieniędzy. Pozwana zarzuciła nadto, że roszczenie powoda jest przedawnione, gdyż jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniło się z upływem 3 lat. Wskazała, że z uwagi na treść art. 720§2 k.c. i nie zachowanie formy umowy pożyczki, wymaganej przez ten przepis, dowody z zeznań świadków i stron zgłoszone przez powoda nie są dopuszczalne z uwagi na treść art. 74§1 k.c. (k.24-27)

Sąd ustalił:

G. K. i A. S. poznali się w 2011 r. Utrzymywali ożywione kontakty towarzyskie, mieli wspólnych znajomych. G. K. był wówczas

w trakcie rozwodu z pierwszą żoną, z którą rozstał się faktycznie kilka lat wcześniej. W lipcu 2011 r. urodziło mu się dziecko ze związku nieformalnego z A. M., z którą zamieszkał i w 2013 r. zawarł związek małżeński. Jego relacja z A. S. nie miała charakteru głębokiej, emocjonalnej, natomiast była przyjacielska. Uczestniczyli we wspólnych spotkaniach towarzyskich w gronie innych osób, w tym także w mieszkaniu A. S., wyjechali wspólnie do P., zabierając dzieci, ale w wyjeździe tym uczestniczyli także inni znajomi.

G. K. prowadzi działalność gospodarczą, wytwórczo – usługową, nie zajmuje się w ramach tej działalności prowadzeniem lokali gastronomicznych, ani udzielaniem pożyczek. A. S. zwróciła się do niego w sierpniu 2011 r.

o pożyczkę, potrzebowała pieniędzy na odstępną za klub w K., który opuszczał inny przedsiębiorca oraz wyposażenie lokalu. Było to dla niej pilne, obawiała się, że

z okazji zakupu przedsiębiorstwa skorzysta ktoś inny. G. K. zgodził się pożyczyć jej pieniądze. Przelał ze swojego osobistego rachunku bankowego na rachunek A. S. 50000 zł w dniu 26.08.2011 r. oraz 10000 zł w dniu 30.08.2011 r. W tytule obu przelewów wpisał „pożyczka, zwrot odsetki wysokość inflacji plus 2 procent”, ponieważ na takie odsetki A. S. się zgodziła.

G. K. pomógł A. S. w wykończeniu lokalu, projektował jego oświetlenie i dostarczył oprawy oświetleniowe. Otrzymał za to zapłatę. G. K. nie interesował się działalnością klubu, nie brał udziału w jego prowadzeniu. Odwiedził lokal kilka razy jako gość. Nie oczekiwał żadnego udziału w zyskach tego przedsiębiorstwa. Nie upominał się o zwrot pożyczki, czekał, aż A. S. sama to zaproponuje. Deklarowała, że zwróci pieniądze za rok lub dwa. Nie zrobiła tego. A. S. zajmowała się przygotowaniem wniosków o dofinansowanie z środków UE. W 2014 r. przeniosła się do W. i tam powód przypadkowo ją spotkał, starając się o takie dofinansowanie. Ich kontakty towarzyskie już wtedy ustały. O zwrot pieniędzy w 2016 r. upomniała się żona G. K. z jego telefonu, wysyłając do A. S. wiadomość w imieniu męża. W 2020 r. pełnomocnik G. K. skierował do A. S. pisemne wezwanie do zapłaty.

Powyższe okoliczności ustalono w oparciu o dowody:

z dokumentów w postaci: wezwanie do zapłaty z dowodem nadania przesyłki k.8-9, potwierdzenia przelewu k.10, 11, faktury wystawione przez przedsiębiorstwo powoda dla przedsiębiorstwa pozwanej k.36,37,

z zeznań świadków: K. G. (1) k.102, K. G. (2) k.103, A. K. k.103 odwrot,

z zeznań stron k.104-106.

Z wymienionych dowodów w pełni wiarygodne i nie kwestionowane przez strony są dowody z dokumentów.

Co do zeznań świadków, były przydatne w ograniczonym zakresie. Świadek K. G. (1) swoją wiedzę o relacjach między stronami czerpie z tego co mówiła jej pozwana, sama przyznała, że z powodem rozmawiała tylko raz i w tej rozmowie użył sformułowania „dostała ode mnie” pieniądze. Jednocześnie wersja świadka o rzekomo wspólnym prowadzeniu klubu i wspólnych rozliczeniach nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach stron, w tym w zeznaniach samej pozwanej. Zeznania tego świadka i pozwanej są natomiast zbieżne co do faktu, że żona powoda wysłała wiadomość z żądaniem zwrotu pieniędzy i tylko co do tej okoliczności spornej Sąd te zeznania ocenił jako wiarygodne i oparł się na nich.

Zeznania pozostałych świadków są wiarygodne, ale wskazują jedynie, że obecna żona powoda nie akceptowała jego decyzji o pożyczaniu pieniędzy, co pośrednio potwierdza, że pieniądze przekazane zostały pozwanej jako pożyczka, a nie pod tytułem darmnym.

W całości Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, które były logiczne, konsekwentne i w pełni zbieżne z pozostałymi dowodami. Natomiast zeznania pozwanej, utrzymującej, że powód podarował jej pieniądze z uwagi na łączące ich uczucia, nie polegają na prawdzie, gdyż sama treść przelewu im przeczy. Nie jest wykluczone, że pozwana darzyła powoda uczuciem i liczyła na wzajemność oraz na to, że ze względu na okazywane przez nią zaangażowanie, powód nie będzie domagał się zwrotu pieniędzy, że nie potraktowała serio zapisu o pożyczce w tytułach przelewu. Jej wersja wydarzeń w świetle zasad życiowego doświadczenia nie może się ostać jako miarodajna. Powód w chwili przekazywania pozwanej pieniędzy był w związku z inną kobietą, która właśnie urodziła jego dziecko. Jest przedsiębiorcą. Środki, które przekazał pozwanej, nie były dla niego kluczowe ani z punktu widzenia utrzymania rodziny, ani z uwagi na prowadzone przedsiębiorstwo. Nie był wtedy żonaty i mógł swobodnie dysponować swoimi oszczędnościami. Gdyby istotnie chciał je pozwanej ofiarować, np. z uwagi na uczucie do niej, nie pisałby w tytule przelewu, że to pożyczka i to oprocentowana. Gdyby warunki pożyczki, opisane skrótowo w tytule przelewu, nie były uzgodnione

z pozwaną, nie przyjęłaby ona tych pieniędzy i nie użyła ich. Nie sposób uznać, że było inaczej. Pozwana jest osobą dojrzałą, ma wyższe wykształcenie i różnorodne doświadczenie zawodowe, a pieniędzy potrzebowała na cele związane z zarobkowaniem, a nie z uwagi na sprawy osobiste. Nie mogła kierować się zatem wyłącznie emocjami, przyjmując w takiej sytuacji pieniądze od powoda. Powinna była liczyć się z tym, że będzie musiała zwrócić pieniądze, nawet jeśli w jej odczuciu relacja z powodem była bardzo bliska i intensywna.

Złożone przez pozwaną wydruki korespondencji z powodem (k.38-45), mające wykazać naturę łączącej ich relacji, nie zostały przez Sąd ocenione jako miarodajne. Nie obejmują one pełnej treści wysyłanych wiadomości, co uniemożliwia ich ocenę. Nie sposób w oparciu o nie stwierdzić co było przedmiotem korespondencji stron, w jakim tonie była prowadzona. Te dokumenty dowodzą tylko, że miał miejsce sam fakt wymiany kilkudziesięciu wiadomości między stronami i użycia w jednej z nich sformułowania „i tak cię kocham”. Nie jest jasne w jakim kontekście te słowa padły. Doświadczenie życiowe wskazuje, że używa się tego rodzaju zwrotów także w relacjach przyjacielskich, a nawet niekoniecznie szczególnie bliskich znajomościach, wyłącznie towarzyskich. W ocenie Sądu nie wystarcza to do przyjęcia, że te zeznania pozwanej co do natury jej znajomości z powodem są prawdziwe, a co ważniejsze – nie niweczy to wiarygodności innych dowodów, jednoznacznie wskazujących, że zawarta została umowa pożyczki.

Sąd zważył:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W świetle zebranych dowodów nie ulega wątpliwości, że strony łączyła umowa pożyczki. Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej. Taka forma jest zachowana w świetle art. 77² k.c. jeżeli do złożenia oświadczenia woli doszło w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Dokumentem w rozumieniu art. 77³ k.c. jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią.

Umowa stron nie została zawarta w formie dokumentowej. O ile bowiem oświadczenie woli powoda wynika z zapisu w tytule przelewu, to oświadczenie woli pozwanej, które zgodnie z art. 720§1 k.c. powinno obejmować zobowiązanie do zwrotu pożyczki, nie ma postaci dokumentu. Nie zachowanie formy dokumentowej jest zatem sprzeczne z art. 720§2 k.c., ale nie powoduje to nieważności umowy.

Zgodnie bowiem z art. 74§1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub

z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych art. 74§2 k.c. dopuszcza dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu.

W niniejszej sprawie dokumenty w postaci potwierdzeń przelewu z rachunku powoda na rachunek pozwanej z oznaczeniem w tytule przelewu „pożyczka” uprawdopodobniają fakt zawarcia umowy. Dopuszczalne było zatem przeprowadzenie na tą okoliczność dowodów ze zeznań świadków i przesłuchania stron z uwagi na treść art. 74§2 k.c. in fine.

Ocena tych dowodów doprowadziła do ustalenia, wbrew zaprzeczeniom pozwanej, że strony zawarły umowę pożyczki i powód przekazał pozwanej pieniądze, będące przedmiotem pożyczki, z obowiązkiem zwrotu ich przez pozwaną. Z art. 720§1 k.c. wynika, że obowiązkiem pożyczkodawcy tj. powoda było przeniesienie na pożyczkobiorcę własności przedmiotu umowy. Powód G. K. ten obowiązek wykonał, a otrzymaniu pieniędzy przelewem pozwana nie zaprzeczała. Zgodnie z tym samym przepisem na pozwanej A. S. jako pożyczkobiorcy ciążył obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Pozwana tego obowiązku nie wykonała.

Co do terminu zwrotu pożyczki, w świetle zebranych dowodów nie został on przez strony ustalony. Powód zeznawał o roku lub dwóch, nie o konkretnej dacie,

w tytule przelewu również żadnego terminu nie wskazał. Pozwana konsekwentnie zaprzeczała, by strony umawiały się na zwrot pieniędzy, zatem i co do terminu zwrotu nie potwierdzała wersji powoda. W tym stanie rzeczy należało ustalić, że termin zwrotu pożyczki nie został określony w umowie. W takim wypadku zastosowanie ma art. 723 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. To wypowiedzenie w ocenie sądu dokonane zostało najpóźniej w 2016 r., gdy pozwana otrzymała wiadomość

z żądaniem zwrotu pieniędzy. Pozwana sama przyznała, że taką wiadomość odebrała, natomiast nie potwierdziła, by powód wcześniej ustnie upominał się o zwrot pieniędzy i powód na to żadnych dowodów, poza własnymi zeznaniami, nie przedstawił. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pisemne wezwanie do zapłaty pochodziło dopiero z 2020 r. Pożyczka zatem została wypowiedziana co najmniej

w 2016 r. i termin jej zwrotu w dacie wyrokowania upłynął. Do wypowiedzenia takiej umowy przepis art. 723 k.c. nie wymaga zachowania żadnej formy szczególnej, może być zatem dokonane dowolnej formie, tak by mogło dotrzeć do adresata

w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią (art. 60 i 61 k.c.). Forma wiadomości tekstowej czy elektronicznej jest zatem dopuszczalna, zwłaszcza, że pozwana potwierdziła w swoich zeznaniach otrzymanie wiadomości przekazanej jej w taki sposób.

Skoro termin zwrotu pożyczki, wynikający z art. 723 k.c. w dacie wyrokowania już upłynął, a pozwana pożyczki nie zwróciła, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości na podstawie art. 720§1 k.c.

Okoliczność kiedy dokładnie doszło do upływu terminu zwrotu pożyczki jest o tyle mało istotna dla sprawy, że nie jest od niej wprost uzależniony bieg terminu przedawnienia ani wymagalność odsetek.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia, powołując się na termin trzyletni przewidziany dla roszczeń wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej. Roszczenie powoda nie ma jednak związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Nie zajmuje się on w ramach tej działalności udzielaniem pożyczek, a pieniądze przełał ze swojego rachunku osobistego, nie wykorzystywanego w jego przedsiębiorstwie. To na jaki cel zostały te środki przeznaczone i że pozwana wówczas prowadziła działalność gospodarczą jest zatem bez znaczenia, w sprawie niniejszej bowiem to powód dochodzi roszczenia i jego roszczenie podlega ocenie z punktu widzenia art. 118 k.c.

Przepis ten stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W takim brzmieniu przepis art. 118 k.c. obowiązuje od 9.07.2018 r. Do 8.07.2018 r. przewidziany w nim termin przedawnienia wynosił 10 lat. W wypadku umowy pożyczki nie ma przepisu szczególnego dotyczącego terminu przedawnienia roszczenia o jej zwrot. Należy rozstrzygnąć czy roszczenie powoda ulega przedawnieniu z upływem lat 6 czy 10, tzn. czy zastosowanie ma w tym wypadku art. 118 k.c. w brzmieniu obecnym czy poprzednio obowiązującym.

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z art. 120§1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Roszczenie o zwrot pożyczki staje się wymagalne z upływem terminu jej zwrotu.

W niniejszej sprawie termin ten wynikał nie z umowy stron, tylko z art. 723 k.c.

i uzależniony był od wypowiedzenia. Najwcześniejszym możliwym terminem dokonania przez powoda wypowiedzenia umowy był dzień następujący po udzieleniu pożyczki, tj. po dokonaniu przelewu. Bieg terminu 10-letniego przedawnienia rozpoczynałby się zatem 27.08.2011 r. co do 50000 zł i 31.08.2011 r. co do 10000 zł i upływał odpowiednio 27 i 31.08.2021 r. Złożenie pozwu w niniejszej sprawie 10.03.2021 r. przerwało jego bieg i do przedawnienia nie doszło.

Przepisy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104), które wprowadziły te zmiany, przewidują w art. 5 ust.1 i 2, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie tej ustawy przepisy kodeksu cywilnego, w brzmieniu nadanym tą ustawą. Jeżeli zgodnie z kodeksem cywilnym, w brzmieniu nadanym tą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie tej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Roszczenie powoda powstało przed opisaną zmianą przepisów kodeksu cywilnego, gdyż umowa została zawarta w 2011 r., a wypowiedziana w 2016 r. Art.5 ust.1 powołanej wyżej ustawy zmieniającej każe w takim wypadku stosować przepis art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9.07.2018 r. Bieg terminu przedawnienia w myśl art. 5 ust.2 tejże ustawy rozpoczyna się od dnia jej wejścia w życie, tj. 9.07.2018 r. i wynosi 6 lat, upływałby zatem 9.07.2024 r. Oznacza to, że przedawnienie roszczenia powoda następuje z upływem wcześniejszego terminu tj. odpowiednio 27 i 31.08.2021 r. Do przedawnienia nie doszło. Zarzut pozwanej jest niezasadny.

Powództwo podlega zatem uwzględnieniu w całości na podstawie art. 720§1 k.c.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 359 k.c. i art. 481 k.c. Odsetki od sumy pieniężnej należą się, gdy wynika to z czynności prawnej. Strony ustaliły, że kapitał pożyczki będzie zwrócony z odsetkami w wysokości: wysokość inflacji + 2%. Powód może żądać zwrotu kapitału pożyczki z takimi odsetkami. Liczonymi od dnia udzielenia pożyczki do dnia jej zwrotu. Ponadto należą mu się odsetki za każdy dzień opóźnienia w spełnieniu świadczenia, począwszy od pierwszego dnia po upływie terminu zapłaty, w wysokości określonej w umowie. Stopa odsetek, jakich powód się domaga, nie przekracza odsetek maksymalnych, określonych w art. 359§2¹ k.c.

i odsetek maksymalnych za opóźnienie, określonych w art. 481§2¹ k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 k.p.c. Pozwana w całości przegrała proces i ma obowiązek zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, w tym: opłata od pozwu 3000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda 5400 zł - w stawce minimalnej przewidzianej w §2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Należy na zakończenie odnieść się krótko do zarzutów natury formalnej, zgłoszonych przez pozwaną, dotyczących jej miejsca zamieszkania i skuteczności doręczenia odpisu pozwu. Odpis pozwu został pozwanej doręczony razem z odpisem nakazu zapłaty. Przesyłka nadana została na adres pozwanej w K., wskazany w pozwie. Odebrał ją ojciec pozwanej na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa (k.16, 19). W swoich zeznaniach pozwana potwierdziła zarówno fakt udzielenia takiego pełnomocnictwa ojcu, jak i opisała jakie dokumenty zawierała przesyłka. Opisała m.in. załączniki do pozwu. (k.105 odwrót) Wykluczone zatem, by przesyłka nie zawierała odpisu pozwu, jak utrzymywał pełnomocnik pozwanej. Co znamienne, tego rodzaju zarzut nie pada w sprzeczności od nakazu zapłaty, w którym pozwana zgłosiła szereg zarzutów i wniosków dowodowych, tylko dopiero na rozprawie. To wskazuje, że obliczony został wyłącznie na wywołanie korzystnych dla pozwanej skutków procesowych, a żadnych uchybień formalnych co do skuteczności doręczenia pozwanej odpisu pozwu nie było.